

JAN STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

ORCID: 0000-0003-2724-848X

Akademia Sztuk Pięknych

Warszawa



DOI: 10.17460/PHO_2021.3_4.06

PROFESOR HALINA TABORSKA W PUŁTUSKU, CZYLI OSTATNI INTELIGENCKI „ZAJAZD” NA MAZOWSZU

Jednym z ważnych aspektów polskiej transformacji ustrojowej po roku 1989 były zmiany w systemie szkolnictwa wyższego. W samo sedno ówczesnych ustrojowych przekształceń trafiał żywiołowy rozwój uczelni niepaństwowych. Proces ten zasługuje na pogłębione badania z perspektywy różnych dziedzin nauki, w tym zwłaszcza nauk o zarządzaniu. Mój punkt widzenia osadzony jest w naukach o zarządzaniu w dziedzinie nauk humanistycznych. Istnienie tej dyscypliny było ambitną próbą połączenia – ujmując w wielkim uproszczeniu – tradycyjnych metod nauk o zarządzaniu ufundowanych na naukach ekonomicznych z antropologią kulturową szeroko rozumianą¹. Mowa o tej dyscyplinie w czasie przeszłym, bowiem istniała ona między rokiem 2005 a 2018 w starym spisie dziedzin i dyscyplin naukowych i pozwoliła wypromować wiele habilitacji, a następnie zniknęła w trybach kolejnych zmian ustawowych, rysując się mgliście w aktualnym spisie, w dziedzinie nauk społecznych, na marginesach nauk o polityce i administracji.

Przypadek, który znalazł się w prezentowanym tu polu widzenia reprezentanta owej, formalnie już nienotowanej, dyscypliny i jednocześnie obserwatora uczestniczącego wydarzeń, to pewien epizod z historii uczelni niepaństwowych w Polsce, w którym główną bohaterką jest profesor Halina Taborska. Uczelnia, o której mowa, to Akademia Humanistyczna (wtedy Wyższa Szkoła Humanistyczna) w Pułtusk, jedna z placówek najbardziej reprezentatywnych dla procesu transformacji szkolnictwa wyższego i jego przechodzenia z obszaru wyłącznej własności państwa w okresie PRL do sektora rynku i przedsiębiorczości

¹ Problem ten rozwijam w tekście *Autobiografia artysty: między doświadczeniem artystycznym, interpretacją humanistyczną i zarządzaniem* (Wojciechowski, 2020/2021, s. 101–108).

prywatnej w III RP. Pani Profesor Halina Taborska, dziś już niestety w panteonie nieżyjących, wybitnych polskich humanistów, była przykładem osoby wciągniętej w tryby tych zmian, ze wszystkimi tego dobrymi i niedobrymi konsekwencjami.

Biografia naukowa i kariera akademicka Pani Profesor jest badana dziś z różnych perspektyw². W tekście uwaga skierowana będzie na pewien epizod w jej zawodowym życiu, który mógłby umknąć uwadze ze względu na kilka okoliczności. Wyższa Szkoła Humanistyczna, której dotyczy znaczna część narracji tego artykułu, uczestniczyła w ustrojowej transformacji, ale także sama przechodziła transformację wewnętrzną: od statusu wyższej szkoły do rangi akademii, by w znaleźć się w końcu w strukturach organizacyjnych innej uczelni jako filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula. Na tej drodze zacierала się pamięć ludzka i instytucjonalna, archiwizowana (lub nie) w dokumentach. Przede wszystkim niesprzyjające pamięci o WSH było to, iż Halina Taborska odchodziła z tej uczelni bez satysfakcji z wypełnienia swojej misji, czemu dała wyraz w *Nocie*, skierowanej do ówczesnych władz uczelni³. Można przypuszczać, że Pani Profesor była w rozterce – z jednej strony była dumna z działalności na tej uczelni, z drugiej, pod wpływem okoliczności odchodzenia stamtąd, chciała o epizodzie pułtuskim zapomnieć.

Instytut Kultury Europejskiej powstał we wrześniu 1999 roku jako niezależna jednostka dydaktyczno-badawcza WSH i stanowił – poczynając od nazwy i planu działalności – propozycję autorską Haliny Taborskiej. Nominacja na dyrektora Instytutu, następującej treści: *Na podstawie paragrafu 16 ust. 3 Statutu Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku powołuję Panią Profesor od dnia 1 września 1999 r. na stanowisko Dyrektora Instytutu Kultury Europejskiej w Wyższej Szkole Humanistycznej*, podpisana została przez pierwszego Rektora WSH profesora dr. hab. Andrzeja Bartnickiego (*Nota Haliny Taborskiej...*, s. 1). W pierwszym roku istnienia Instytutu zastępcą dyrektora była docent Instytutu Kultury Materialnej PAN Elżbieta Mazur, a od roku 2000 został nim dr Jan Stanisław Wojciechowski, wtedy jeszcze dyrektor Instytutu Kultury MKiS.

Do umowy dochodzi w czasie, gdy Pani Profesor zamyka pewien etap swojej kariery akademickiej w Wielkiej Brytanii. Powołanie instytutu w Pułtusku nie było jednak tylko odwleczoną formą przejścia na emeryturę. W *Nocie* znajdziemy bowiem następujący passus: *Pragnę stwierdzić, że uważam IKE za najmniejszy, ale także najciekawszy, ambitniejszy i najsprawniej działający Instytut Kultury Europejskiej, z jakim zetknęłam się na przestrzeni ostatnich 10 lat w Europie.*

² Por. *Ułamek istnienia, symposium naukowe on-line dedykowane pamięci prof. Haliny Taborskiej*, Londyn 12 czerwca 2021 roku.

³ Część informacji oraz cytaty pochodzą z niepublikowanego tekstu *Nota Haliny Taborskiej dot. pracy w Instytucie Kultury Europejskiej oraz na Wydziale Nauk Politycznych Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku w latach 1998–2006*. Nota sporządzona była przez H. Taborską w styczniu 2006 roku i skierowana miała być poufnie do JM Rektora, Prorektorów i Dziekanów Wydziału Nauk Politycznych WSH. Otrzymałem ją jako wicedyrektor IKE do konsultacji przed jej wysłaniem i zachowałem w moim prywatnym archiwum. Nie jest mi znana wersja ostateczna wysłana do Ekscelencji ani data wysyłki. Pani Profesor zakończyła wykłady na WSH (AH) na początku roku akademickiego 2006, a ja niewiele później.

Formułuję ten osąd z perspektywy 50 lat pracy akademickiej i uczestnictwa w działalności blisko trzydziestu wyższych uczelni, w tym najlepszych uniwersytetów świata, takich jak Oxford czy Harvard. Dodam, że moja przedostatnia uczelnia w Londynie, The London Institute, była jedną z największych federacji wyższych szkół artystycznych Europy i liczyła około 40 000 studentów i wykładowców. W Pultusku przekonałam się, że „male jest piękne”, a w każdym razie, może takim być (Nota Haliny Taborskiej..., s. 3).

Zanim dojdziemy do okoliczności, które skłoniły Panią Profesor do napisania *Noty* zawierającej pod koniec, niestety, gorzkie słowa, warto opisać działania, które skłoniły ją do napisania bardzo pochlebnej opinii o IKE. Instytut Kultury Europejskiej brał udział w 26 konferencjach i sympozjach; sześciu ogólnopolskich konkursach i Olimpiadach, organizowanych przez Wydział Nauk Politycznych WSH; zorganizował trzy międzynarodowe seminaria i dwie międzynarodowe konferencje; współorganizował osiem wystaw sztuki – międzynarodowych i krajowych; prowadził warsztaty i programy badawcze; wykonywał ekspertyzy, konsultacje i opiniowanie zjawisk oraz projektów znaczących dla edukacji i kultury europejskiej.

Przybliżyliśmy niektóre z tych działań. Instytut przez dwa lata – wspólnie z SGGW, ASP i Politechniką Warszawską – prowadził warsztaty międzyuczelnianego projektu *Studium kształtowania współczesnego krajobrazu kulturowego Warszawy*. IKE uformował zespół opracowujący jeden z tematów składający się na Studium pt. *Współczesna sztuka publiczna i estetyka otwartych przestrzeni publicznych Warszawy* oraz pełnił rolę kierowniczą dla całości projektu⁴.

Przy współpracy z Żydowskim Instytutem Historycznym powadzone była przez IKE dokumentacja i analiza stanu, funkcjonowania i artystycznego kształtu monumentów upamiętniających Zagładę Żydów Europy⁵. Związany z tym projektem był, bardzo wysoko oceniony, Raport dla Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej o stanie obozów koncentracyjnych i obozów natychmiastowej zagłady na terenie Polski⁶.

Najnowszą wiedzę o miejskiej kulturze współczesnej i rozwoju metropolitalnych miast Europy zapewnił studentom WSH projekt badawczy prowadzony przez IKE, poświęcony *Sztuce publicznej i architekturze w nowych lub regenerowanych zespołach urbanistycznych Europy*⁷.

⁴ W tym czasie Halina Taborska rozpoczęła zbieranie materiału do książki na temat pomników ludności cywilnej Warszawy w latach okupacji niemieckiej. Książka ta ukazała się kilka lat później (Por. Taborska, 2014).

⁵ Była to część szerszego projektu badawczego H. Taborskiej *Sztuka i katharsis*, w ramach którego studiowane były formy i oddziaływanie sztuki publicznej upamiętniającej ofiary II wojny światowej w Europie. Synteza tych badań znalazła się w książce H. Taborskiej, *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitlerizmu* (2019, angielska wersja – 2021).

⁶ Ekspertyza H. Taborskiej stanowiła rozpoznanie stanu materialnego i analizę artystycznej jakości monumentów upamiętniających ofiary. Inna ekspertyza, związana również z tym projektem badawczym, dotyczyła rozmieszczenia i charakteru monumentów upamiętniających ludobójstwo Cyganów w Niemczech.

⁷ Na potrzeby m.in. tego programu badawczego H. Taborska przeprowadziła w latach 1998–2005 badania terenowe w siedemnastu krajach europejskich.

Instytut Kultury Europejskiej dużą wagę przywiązywał do współpracy międzynarodowej. W okresie jego działania wiele przedsięwzięć artystycznych i konferencji prowadzonych było we współpracy z Vardo-Seminar Foundation. Institute for Art and Culture, działającym w Sztokholmie pod kierownictwem Andrzeja Ekwińskiego. W ramach tej współpracy organizowane były w Pułtusku i Fromborku doroczne seminaria międzynarodowe, poświęcone takim zagadnieniom jak zderzenie kultur, etyka ekologii, narodowe stereotypy i tożsamość europejska⁸. Cechą unikalną tych sympozjów był udział akademików różnych dyscyplin oraz artystów, a także fakt, że towarzyszyły im międzynarodowe wystawy sztuki⁹.

Instytut zorganizował także międzynarodową konferencję: *Ideolodzy, kapłani i przywódcy Europy – teraz i jutro*. Wypowiedzi doczekały się publikacji książkowej. O jakości toczonych debat zaświadczyć może fakt, iż książka znalazła się w 13 bibliotekach ważnych, światowych ośrodków uniwersyteckich¹⁰.

Instytut uczestniczył także w dyskusjach i pracach, które doprowadziły do powstania w Pułtusku Muzeum Światła, mającego stanowić pierwsze w Polsce przyuczelniane „muzeum kontekstowe”, w którym dzieła sztuki, przedmioty artystyczne pokazywane są w szerszym kontekście filozoficznym, socjologicznym i historii idei oraz osadzone intelektualnie w czasie i miejscu ich powstania¹¹.

Działalność dydaktyczna Instytutu obejmowała cykle wykładów, warsztatów, ćwiczeń i seminariów o: europejskich politykach kulturalnych, formach i modelach oddziaływań kulturalnych, współczesnych instytucjach kultury, nowej architekturze, urbanistyce i sztuce publicznej w krajach Unii Europejskiej, wizualnej propagandzie i sztuce w otwartych przestrzeniach miejskich, wielokulturowości, mediach i cyberprzestrzeni. Wykłady prowadzone były na trzech wydziałach: Nauk Politycznych, Filologii Polskiej i Pedagogiki¹².

⁸ Międzynarodowe sympozjum *Dangerous Encounters: Facing the Others*, Pułtusk – Frombork (uczestnicy z Finlandii, Islandii, Litwy, Polski, Szwecji, Ukrainy i USA) 8–9 października 2002; Międzynarodowe seminarium *The Ethics of Ecology*, Pułtusk – Ciechanów – Frombork (uczestnicy z Białorusi, Estonii, Finlandii, Islandii, Litwy, Łotwy, Polski, Norwegii i Szwecji), 27–29 października 2003; Międzynarodowe seminarium *European National Cultures and the Processes of Globalization*, Pułtusk 23–24 września 2006.

⁹ Kuratorami wystaw towarzyszących konferencjom w części międzynarodowej był Andrzej Ekwiński, a w części polskiej Jan Stanisław Wojciechowski. W wystawach brali udział m.in. tacy artyści, jak: Ann Edholm, Ingrid Eriksson, Carina Gunnars, Karin Johnson, Anders Linden i Ebba Matz ze Szwecji, Diana Radaviciute i Algimantas Slapikas z Litwy oraz Leon Tarasewicz, Sławomir Marzec, Marek Sobczyk i Jan Rylke z Polski.

¹⁰ Konferencja *Ideolodzy, kapłani i przywódcy Europy – teraz i jutro (Ideologists, Priests and Leaders of Europe – Now and Tomorrow)* odbyła się w auli WSH w Pułtusku 10–11 września 2005 roku. Książka pokonferencyjna nosiła tytuł *Dokąd zmierza Europa, przywództwo, idee, wartości (Where Europe is going, leadership, ideas, values)* (Taborska, Wojciechowski (red.), 2007). Książkę tę kupiło do swoich zbiorów 13 bibliotek i sieci bibliotecznych, m.in.: Biblioteka Narodowa, The British Library, Harvard University Library, Yale University Library, New York Public Library System, Library of Congress, University of Washington Libraries, Stanford University Libraries.

¹¹ Uroczyste otwarte muzeum było efemerydą, która nie zadowoliła się w pejzażu kulturowym Pułtuska.

¹² Wykłady prowadzone były w oparciu o wiedzę i nowsze badania H. Taborskiej oraz J. S. Wojciechowskiego, który kończył prace związane z jego publikacją habilitacyjną przeprowadzaną na Uniwersytecie Jagiellońskim (Por. Wojciechowski, 2004). Do zespołu Instytutu prowadzącego zajęcia dołączyła w roku 2004 dr Ewa Mikina, historyczka sztuki i specjalistka w zakresie sztuki nowych mediów.

W październiku 2004 r. rozpoczęło działalność Międzywydziałowe Studium Wiedzy o Kulturze IKE. Opracowana została także koncepcja licencjackich studiów kulturoznawczych. Projekt został przyjęty przez MEN i wprowadzony (już po zamknięciu IKE) do oferty WSH¹³.

Działalność Instytutu przypada na najbardziej intensywny czas wdrażania liberalnego projektu ustrojowego w Polsce. Nosi wszelkie jego sztandarowe wektory: komercjalizację gospodarki, decentralizację państwa, zwrot ku zachodniej, jednoczącej się Europie i ku globalizacji jako tendencji światowej, rozwój mediów cyfrowych, akcentowanie nauk humanistycznych i wiedzy o kulturze. Wszystkie te aspekty znajdują odzwierciedlenie w programie Instytutu i składają się na sylwetkę absolwenta, projektowaną jako efekt programu edukacyjnego realizowanego przez IKE. Praktyka edukacyjna prowadzona siłami Instytutu profilowana jako kulturoznawstwo stosowane od roku 2004 prowadzona była w ramach Międzywydziałowego Studium Wiedzy o Kulturze¹⁴. W roku 2005 zdefiniowana została dodatkowo w projekcie trzyletnich studiów licencjackich. Licencjat miał dawać absolwentowi szerokie kompetencje, które – po odpowiedniej praktyce odbytej w trakcie i po studiach – pozwoliłyby ubiegać się o pracę twórcy i kierownika programów kulturalnych, instytucji kultury, agencji artystycznych, kuratora wystaw, programów, audycji kulturalnych, pracownika upowszechniania i edukacji kulturalnej¹⁵.

Swoją intensywną i różnorodną działalnością na gruncie badań humanistycznej dydaktyki akademickiej Instytut Kultury Europejskiej wpisał się w transformację ustrojową, która ufundowała państwo nazywane III RP. Przejawiają się w tej działalności, a zwłaszcza w okolicznościach jej zakończenia różne zalety ale i wady tego państwa. W ramach wyższej szkoły a później akademii prowadzona była dydaktyka na dobrym poziomie dzięki kadrze profesorskiej, w większości pracującej w dwóch miejscach jednocześnie: na Uniwersytecie Warszawskim i w WSH w Pułtusku. Profesor Taborska wносиła do Pułtuska wiedzę i doświadczenie

¹³ Oferta licencjatu z kulturoznawstwa pojawiła się na WSH w okresie rozpoczynającej się dekonstrukcji, widoczna była na liście kierunków studiów uczelni, lecz studia nie zostały praktycznie uruchomione.

¹⁴ Studium oferowały następujące moduły wiedzy: (1) Osobowy wymiar samorealizacji i działania w kulturze, (2) Kierunki rozwojowe metropolitalnych miast Unii Europejskiej – architektura, urbanistyka, sztuka publiczna – przestrzeń obywatelska, (3) Definicje i obszary kultury, (4) Kultura i polityka kulturalna: finansowe, prawne i instytucjonalne uwarunkowania kultury, (5) Tożsamość kulturowa: jednostka, kultura narodowa, kultura europejska, wielość kultur, (6) Globalizm – media – sieć. Technologiczne i informatyczne uwarunkowania współczesnych systemów komunikacji kulturowej (Zob. Folder informacyjny Międzywydziałowe Studium Wiedzy o Kulturze...).

¹⁵ *Pozwolą ubiegać się o pracę zarówno w sektorze publicznym i administracji kultury różnych szczebli (od lokalnego przez regionalne, miejskie po państwowe – narodowe i unijne), jak i w biznesie (galerii, teatrze, kinie, agencji, mediach) oraz w sektorze non-profit (jako inicjatora ruchu kulturalnego, założyciela lub prowadzącego fundację bądź stowarzyszenie, działające na rzecz szeroko rozumianej kultury). Pozwolą wychodzić z samodzielną inicjatywą i dążyć do jej realizacji w praktyce, jak i odnajdywać się w zespołowym działaniu, w programach angażujących szersze gremia, wspólnoty i organizacje ludzkie. Cytowany fragment dotyczący sylwetki absolwenta pochodzi z Wniosku o utworzenie studiów zawodowych stacjonarnych i niestacjonarnych na kierunku kulturoznawstwo w Wyższej Szkole Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora (Archiwum JSW).*

najlepszych uniwersytetów europejskich, a także amerykańskich, na których wcześniej wykładała. Na Mazowszu powstała i intensywnie działała uczelnia stwarzająca bardzo dobre warunki studiów dla mieszkającej tam młodzieży, znakomicie zwiększając jej dostęp do wiedzy, z ominięciem barier komunikacyjnych, a zwłaszcza ekonomicznych, jakie stawiała stolica. Było to źródłem niezwyklej dynamiki rozwojowej uczelni ale także, w późniejszej fazie, przyczyniło się do jej uwiądnięcia. W potocznej opinii uczelnia intensywnie kształcąca, „wyeksploatowała” istniejące zasoby, jakimi była, chętna do nauki, mazowiecka młodzież. W upowszechniającej się także później opinii, właśnie komercyjny stosunek do wiedzy, jaki leżał u podstaw tworzonych wówczas nowych uczelni, wpływał źle na standardy edukacji.

Przykład IKE zadaje kłam tezie, że młodzież otrzymywała na lokalnie usytuowanych, komercyjnych uczelniach wiedzę byle jaką. Jest bowiem w fenomenie działania IKE pod kierownictwem Profesor Haliny Taborskiej aż nadto wiele praktyk stwarzających młodzieży warunki do pozyskiwania wiedzy najwartościowszej. Jest też coś, co wynikało z osobistych kulturowych zasobów dyrektorki Instytutu. Jej działalność zdradzała wiele cech fundamentalnych dla inteligentckiego etosu w Polsce. Mowa tu o etosie, którego źródła upatrywane są w początkach wieku XIX, gdy nie istnieje już Pierwsza Rzeczpospolita i gdy na dawnym jej terytorium, w warunkach zaborów, przekształca się jej pierwotna struktura społeczna. Część zubożałej szlachty opiera swój status na zasobach kulturowych – kapitale wiedzy, standardach obyczajowych i światopoglądowych. Zasoby te znajdują spektakularną reprezentację w kulturze artystycznej: literaturze, teatrze, muzyce i sztukach wizualnych. Postacią, która w procesach formułowania się owej inteligentckiej warstwy społecznej pełni rolę szczególną jest Adam Mickiewicz. Utworem kanonicznym w procesie formowania się świadomości inteligencji stał się m.in. *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie*. Skrócone dzieje tej patriotycznej warstwy, wytyczane wieloma kanonicznymi dla naszej kultury nazwiskami, osnute są wokół utworów nasyconych nostalgicznymi wspomnieniami, a także wokół powstańczych zrywów lub idei pracy organicznej wdrażanej w działania edukacyjne. W tych działaniach znajdowała ujęcie chęć zadośćuczynienia – realnym lub urojonym – szlacheckim przewinieniom wobec niższych warstw społecznych, były one też odzwierciedleniem śmiałych projektów modernizacji społecznej i nowego państwa. Inteligencja polska osiąga okres zwięźczenia swoich aspiracji w formie odrodzenia państwa jako II RP. Międzywojnie to czas, w którym mają szansę rozwinąć się tendencje krytyczne wobec różnych form patriotyzmu i polskiej, zwłaszcza sarmackiej, duchowości. Także tendencje samokrytyczne – inteligencja skierowuje wtedy już ostrze krytyki na samą siebie.

Władze PRL podjęły zadanie budowy nowej inteligencji („pracującej”), jako warstwy społecznej potrzebnej do budowy nowego ustroju. W projekcie tym, ze zmiennym powodzeniem, często płacąc za to dużą cenę, uczestniczyli „przedwojenni inteligenci”, zwłaszcza w początkowym okresie kształtowania się państwa. Niestety, większość tej warstwy pochłonęła wojna, powojenne czystki

i emigracja. Z różnych złożonych przyczyn historię inteligencji, o której tu mowa, uważać trzeba za zamkniętą. Zdażyła ona jeszcze – zwłaszcza po roku 1956, w latach 60. i później – w coraz bardziej pośredni sposób (także poprzez ośrodki emigracyjne) wpłynąć na proces wychowywania nowych inteligentów oraz, w pewnym zakresie, na kształtującą się w nowoczesnym państwie merytokrację¹⁶.

W tytule artykułu sparafrazowany został tytuł kanonicznego dzieła Mickiewicza, by rzucić pewne światło na dokonania i losy Pani Profesor Haliny Taborskiej w Pułtusk. W jej osobie spotyka się bowiem „pańska” tradycja z najlepszym europejskim wykształceniem. Spotyka się inteligencja mierzona wysokością IQ z mądrością płynącą z wychowania, w którym głęboką warstwę (czasem skrywaną, czasem nie) tworzy katolicyzm, niekoniecznie w postaci wiary i obrzędu, lecz w sensie określonej etyki. W jej życiowej działalności widoczny jest także patriotyzm, ale nie w wersji sentymentalnej (w której odżywał wśród Polaków zwłaszcza na emigracji) ani w wersji tromtadrackiej, lecz patriotyzm realistyczny lub zdecydowanie krytyczny.

Jest pewien aspekt działalności, który potwierdza tezę o szczególnym charakterze jej pracy w Pułtusk, tezę, iż praca miała znamiona misji opartej na najlepszych inteligenckich wartościach. Pani Profesor przyjęła pierwszy etat na WSH, na Wydziale Nauk Politycznych w roku 1998. Miało to wówczas pomóc wydziałowi w staraniach o uprawnienia akademickie do przyznawania stopnia doktora. Warto odnotować, że zanim Pani Profesor znalazła bardziej przyjazne locum w Warszawie, pokonywała odległość 1660 kilometrów (w jedną stronę) z Londynu. W *Nocie H. Taborska* zadaje sobie pytanie, dlaczego zdecydowała się na taki, wydawać by się mogło absurdalny, krok. I odpowiada: [...] *wierzyłam, że uda mi się na polskiej prowincji stworzyć małą placówkę dydaktyczno-badawczą, która posłuży dobrze młodej prywatnej uczelni, a jednocześnie będę mogła poprowadzić ją samodzielnie w taki sposób, aby przysłużyła się kulturze polskiej i europejskiej (Nota Haliny Taborskiej..., s. 3)*. O finansowych aspektach wspomina Pani Profesor dalej z zażenowaniem: *Pieniądze na trzykrotny przyjazd do Polski, w każdym roku akademickim i na utrzymanie mieszkania w Warszawie zarabiałam i zarabiam, na innych uczelniach, głównie, choć nie wyłącznie, na studiach zaocznych (Nota Haliny Taborskiej..., s. 4)*. Dodajmy, że wynagrodzenie na WSH za prowadzenie Instytutu, pierwszy etat profesorski i wszelkie zajęcia dydaktyczne, jakie otrzymywała H. Taborska, w latach 1998–2001 wynosiło rocznie 15000 zł brutto, a od roku 2002 do 2005 niewiele więcej: 20000 zł brutto. Szkoła nie ponosiła żadnych kosztów związanych ze świadczeniami emerytalnymi, zdrowotnymi etc. Informacja o finansach dopełnia szkicowany tu obraz. Dodajmy dla ścisłości, że Pani Profesor zrezygnowała dla WSH z innych, o wiele korzystniejszych

¹⁶ Miałem zaszczyt wiele lat współpracować z Panią Profesor Haliną Taborską, w tym pięć lat jako jej zastępca w IKE, dzięki czemu poznałem najwyższe standardy wiedzy, pracy badawczej i komunikacji międzyludzkiej przez nią kultywowane.

ofert, płynących z polskich uczelni. W tym świetle jej słowa objaśniające decyzję pracy w Pułtusku stają się jeszcze bardziej wiarygodne.

Można przypuszczać, że ten właśnie aspekt – chęć realizowania edukacyjnej misji „na polskiej prowincji” – przesądził, iż musiało dojść do w pewnym momencie do zgrzytu i przyjazdu Haliny Taborskiej zaczęły nabierać charakteru „zajazdu”. Uczelnia bowiem, przy wszystkich swoich zaletach funkcjonalnych i zwróceniu ku solidnym autorytetom (*vide* patron – Aleksander Gieysztor), utworzona i prowadzona była przez nowe elity. Organizując uczelnię w Pułtusku, były one dodatkowo pod silną presją nowego projektu ustrojowego, który całkowicie odrzucał opiekuńczość – wcześniejszą motywację ideową, z jaką realizowany był socjalistyczny system państwowy. Interes ekonomiczny – zysk, już bez obłudy, a nawet w aurze zbawczej racjonalności, wyzierał spoza edukacyjnych deklaracji organizatorów WSH. Nowa inteligencja wyłoniona w powojennych procesach kształtowania państwa polskiego, działająca w warunkach ustrojowego stresu, jakim było wkroczenie wolnego rynku po roku 1989, kształciła w WSH swoją „kolejną edycję”, w otwierających się wtedy liberalnych przestrzeniach III RP.

Profesor Halina Taborska miała wiele cech sprzyjających współtworzeniu pułtuskiego projektu. PRL nie był jej obcy, choć z racji pochodzenia studia w stalinowskiej Polsce wiązały się z wieloma trudnościami. Później – już z perspektywy emigracji – obserwowała uważnie życie w kraju. Jej dom przy Esmond Road w Londynie odwiedzało wiele ważnych postaci powojennej kultury polskiej. Miała prospołeczne, by nie powiedzieć wprost socjalistyczne poglądy oraz opiekuńcze wobec studenckiej młodzieży nastawienie. Takie poglądy nauczyła się zachowywać w warunkach zachodnich liberalnych demokracji. Tworzyło to świetne zasoby do wykorzystania w WSH. Jednak gdzieś tkwił „błąd”.

Jesienią 2005 roku Profesor Halina Taborska dowiedziała się, że Instytut, który prowadzi od wielu lat, uznany został za mało ważny i z „nieprawdziwego zdarzenia”. Dowiedziała się także nieformalnie, że Instytut został wcielony do Wydziału Nauk Politycznych, że zmieniona zostanie jego nazwa i że będzie działał bez dyrektorów. Wszystko to bez oficjalnego wymówienia i odwołania ze stanowiska. W drugiej połowie stycznia 2006 roku otrzymała informację, że Wydział Nauk Politycznych zniósł, bez żadnego uprzedzenia, jej kurs i ćwiczenia dla studiów dziennych oraz że – również bez jakichkolwiek konsultacji – „wstawiona” jest w plan zajęć na studiach zaocznych, w soboty i niedziele. Oznaczało to, że w semestrze musiałyby przyjeżdżać do Pułtuska w weekendy 18 razy, w soboty rozpoczynając zajęcia o 8 rano, a w niedzielę kończyć o 20. Inaczej mówiąc, oznaczało to, że aby przyjechać do Pułtuska z Mokotowa, gdzie mieszkała, trzeba byłoby wstać o 5 rano, a w niedzielę wracać po nocy i to – zaznaczmy – nie mając własnego samochodu. Narzucenia takich warunków pracy, stosownych być może dla młodych profesorów i to raczej mieszkających w Pułtusku, nie można było uznać za wyraz egalitaryzmu w zarządzaniu zasobami ludzkimi, lecz za wyraźną szykanę. W odpowiedzi na tę „ofertę” Halina Taborska napisała: *Nie wątpię, że moi Szeffowie w WSH działają w dobrej*

wierze, kierując się potrzebami Uczelni i pragnąc zapewnić jej pomyślny dalszy rozwój. Nie czuję się osobiście urażona, ani 'pomniejszona' tym, co mnie ostatnio spotkało, natomiast faktem jest, że w polskim życiu akademickim, tak jak w polskim życiu politycznym, przeraża mnie rozchwanie norm etycznych, a także metod działania, których w żaden sposób nie potrafię i nie chcę akceptować. Stąd płynie moja decyzja rezygnacji z dalszej pracy na Uczelni (Nota Haliny Taborskiej..., s. 4). H. Taborska podziękowała jeszcze w końcowej części swojej Noty wielu osobom na uczelni, zwłaszcza z personelu obsługi, które odnosiły się do niej z najwyższą życzliwością i które przyczyniły się do tego, że zostały stworzone dobre warunki pracy. Dzięki nim Instytut mógł pracować tak wydajnie.

Na przełomie 2005 i 2006 zamykał się pewien epizod w życiu zawodowym Pani Profesor, który miał nazwę Instytut Kultury Europejskiej WSH (AH) w Pułtuskach. Echem jej aktywności w strukturach AH była jeszcze konferencja pt. *European National Culture and the Processes of Globalisation* we wrześniu 2006 roku. Instytut, który ostatecznie odszedł po cichu do historii, można postrzegać z dzisiejszej perspektywy jako mały fragment większej całości, jaką była przemiana organizacyjna polskich uczelni oraz przemiana istotnych treści nauczania w obszarze wiedzy humanistycznej w minionym czasie.

Uczestnicząc w zarządzaniu IKE, będąc świadkiem wcześniejszego zamknięcia Instytutu Kultury MKiS (którego byłem dyrektorem) i przed zamknięciem jednostki naukowej, którą dopiero w owym czasie współformowałem (Instytut Wiedzy o Kulturze na Wydziale Teologicznym UKSW), nie miałem jeszcze tak ostro sprecyzowanego przeświadczenia, że życie naukowe polega na otwieraniu i zamykaniu instytutów. Dzisiaj spokojnie podpisałbym się pod taką tezę. Pani Profesor była bardziej świadoma meandrów życia naukowego, bowiem wkrótce, mimo przykrego doświadczenia zamknięcia Instytutu w Pułtuskach, bardzo mocno zaznaczyła swoją obecność w świadomości studentów jako wykładowca SWPS w Warszawie, a później, z pełnym poświęceniem, oddała się znów zarządzaniu jako dyrektor Instytutu Kultury Europejskiej i rektor PUNO w Londynie.

Byłaby wielka szkoda, gdyby „zajazd” mazowiecki Haliny Taborskiej uległ zapomnieniu. Miał on kilka ważnych aspektów. *Boom* akademicki w III RP, oparty na mnożeniu się prywatnych szkół, nie był tylko – jak się to dziś czasem uogólnia – zjawiskiem czysto komercyjnym, za którym nie stały mocne wartości edukacyjne, zwłaszcza tam, gdzie edukowano humanistów na studiach zarządzania, politologicznych i kulturoznawczych. IKE zaświadcza o istnieniu solidnych praktyk edukacyjnych o profilu kulturoznawczo/politologicznym na uczelniach prywatnych. Dodajmy, że w tym przypadku chodzi o uczelnię działającą nie tylko na wolnym rynku wiedzy, lecz także na lokalnej scenie kultury. Ktoś powie, że IKE był wyjątkiem. Ja tak nie sądzę, choć trudno byłoby mi to udowodnić. Natomiast rzadkością był na pewno fakt pojawienia się na tej scenie inteligenta jakby żywcem przeniesionego „z Żeromskiego”.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Folder informacyjny Międzywydziałowe Studium Wiedzy o Kulturze. Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Instytut Kultury Europejskiej we współpracy z Wydziałem Nauk Politycznych (archiwum autora).

Nota Haliny Taborskiej dot. pracy w Instytucie Kultury Europejskiej oraz na Wydziale Nauk Politycznych Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk w latach 1998–2006, styczeń 2006 (archiwum autora).

Wniosek o utworzenie studiów zawodowych stacjonarnych i niestacjonarnych na kierunku kulturoznawstwo w Wyższej Szkole Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora (archiwum autora).

Opracowania:

Taborska H. (2014), *Miasto, które nie zginęło. Ludność cywilna Warszawy 1939–1945 i pomniki jej poświęcone*, Warszawa: Bellona.

Taborska H. (2019), *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy: Wydawnictwo Austeria.

Taborska H. (2021), *Art in Places of Death. European Monuments to Victims of Nazism*, Cracow–Budapest–Syracuse: Wydawnictwo Austeria.

Taborska H., Wojciechowski J.S. (red.) (2007), *Dokąd zmierza Europa, przywództwo, idee, wartości (Where Europe is going, leadership, ideas, values)*, Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora.

Wojciechowski J.S. (2004), *Sztuka i polityki*, Kraków: Wydawnictwo UJ.

Wojciechowski J.S. (2020/2021), *Autobiografia artysty: między doświadczeniem artystycznym, interpretacją humanistyczną i zarządzaniem*, „Aspiracje” nr 62/63.

Prof. Halina Taborska in Pułtusk, i.e. the last intelligent „stop“ in Mazovia
Summary

Aim: The article seeks to document an episode from the history of Prof. Halina Taborska’s many academic achievements, namely the Institute of European Culture at the Higher School of Humanities (later the Academy of Humanities) in Pułtusk, from the perspective of management sciences in the field of humanities.

Methods: The article is an autoethnographic paper in which documents from the author’s private archives were analyzed. As the Deputy Director of the Institute, he was both the originator of and the witness to the events described.

Results: We get a picture of a specific area of the educational practice in Mazovia in the years 1999–2006. We witness the efforts undertaken by Prof. Taborska, the Institute Director, to build a high-quality academic institution of an international reach where education was provided in the field of applied cultural studies by combining didactics with research, seminars, conferences and exhibition activities.

Conclusions: An insight into a little-known fact from the history of the formation of non-state academic education outside the main educational centers in Poland after 1989. It proves it was possible to establish – in a completely new organizational environment and in the country – an institution having an international reach. It operated thanks to the efforts of a teaching personality which grew looking up to strong and intelligentsia role models.

Keywords: intelligentsia, political transformation, applied cultural studies, educational mission.